

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PIŚMO CODZIENNE

Najlepiej 8 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr.20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, wtorek 12 kwietnia 1932 Nr. 84

## Hindenburg Prezydentem Rzeszy

(w) Berlin, 11. 4. (Pat). O godz. 1-szej w nocy ogłoszono tymczasowy oficjalny wynik wyborów na prezydenta Rzeszy.

Ogółem oddano 36.491.694 głosy. (o 1.155.421 głosów mniej niż podczas pierwszego głosowania).

**HINDENBURG UZYSKAŁ ABSOLUTNĄ WIEKŠOŚĆ WSZYSTKICH GŁOSÓW**, która zresztą nie była potrzebna do jego wyboru na Prezydenta. Na Hindenburga padło 19.359.642 GŁOSY

(czyli o 708.912 głosów więcej niż w pierwszym głosowaniu).

Hitler uzyskał 13.417.460 głosów, czyli o 2.078.175 głosów więcej niż w pierwszym głosowaniu.

Thaelmann uzyskał 3.706.388 głosów, czyli o 1.276.809 głosów mniej.

Pozatem oddano 8.204 głosy na innych kandydatów.

Udział w głosowaniu wynosił 83 proc. uprawnionych do głosowania, co oznacza spadek o 3 proc. w porównaniu z pierwszym głosowaniem.

22 sierpnia 1914 r. Wilhelm II-g. powołał jednego z najzdolniejszych wysłużonych generałów do ratowania Prus Wschodnich przed naporem wojsk rosyjskich. Generałem tym był Paweł Hindenburg.

Nie zawiódł on pokładanych w nim nadziei Niemców. Zwycięzca z pod Tannenbergu zasłużył sobie u Niemców na przydomek: „der Retter von Ostpreussen“ („wybawca Prus Wschodnich“) i stał się symbolem zjednoczenia z Rzeszą niemiecką kraju, gdzie Krzyżacy sprowadzeni ongiś przez Konrada Mazowieckiego szczyli mord i pożogę, złamawszy śluby zakonników Marii, sięgnęli po władzę świecką najpierw jako lennicy, potem jako zdrajcy Królestwa Polskiego.

Feldmarszałek Hindenburg, wódz armii niemieckiej i — mimo osobistych tarć z Wilhelmem — wierny sługa cesarza, po upadku monarchii nie przestał być osobie niem żelaznym, zdyscyplinowanym Niemcem. Od roku 1925 piastuje najwyższą godność w Republice — prezydenta Rzeszy. Pomimo wyteżonej agitacji Hitlerowców przy obecnych wyborach, z trudem wprowadził dopiero przy drugim głosowaniu, utrzymał się jednak na fotelu prezydenta.

Zwycięstwo Hindenburga oznacza „STATUS QUO“ obecnej sytuacji w Niemczech tak pod względem stosunków wewnątrz państwa jak i polityki zagranicznej. Ten „status quo“ jest bezwzględnie bardzo groźny.

Przed pierwszym głosowaniem na prezydenta Rzeszy, Hindenburg w mowie wygłoszonej przez radio powiedział, mówiąc o planie Younga: „Nie łatwo było mi dać podpis pod tym planem. Uczyniłem to w przeświadczeniu, że plan Younga jest etapem koniecznym do osiągnięcia naszej wolności narodowej i sądzę, że dobrze zrobiłem. Nadrenja jest wolna. Władze zagraniczne kontrolne znikły z niej. Plan Younga i warunki jego wykonania zostały już wyprzedzone przez wypadki.

W tych słowach Hindenburga mieści się cały sens polityki zagranicznej, która Rzesza również i nadal stosować będzie: przewlekać z wizytą na wizytę, z rozmówkami na rozmówkę, nie drażnić a nie ustępować, uważać zobowiązania za... „ETAP“ i czekać, by warunki wykonania planu Younga zostały „wyprzedzone przez wypadki“...

W polityce zagranicznej Niemiec, repre-

zentowanych przez Hindenburga, wysuwa się na pierwszy plan za interesowań nastawienie „zbawcy Prus Wschodnich“ wobec tej dawnej dzielnicy Rzeczypospolitej Polskiej. Znamienne pod tym względem słowa wypowiada w jednym z pism niemieckich landrat Gerche, przypominający, że Hindenburg „był pierwszym, który domagał się od czynników rządzących przeprowadzenia OSTHILFE i programu agrarnego dla Prus Wschodnich“, — on też „o-

bronę granic tej z emi powierzył Reichswehrze“.

Na zakończenie musimy wysnuć wniosek, jasne dla każdego, że jesienne dni sędziwego feldmarszałka, który bezwzględnie służbą całego życia dał dowody gorącego patriotyzmu i miłości swej niemieckiej ojczyzny, nie zapowiadają się ciężką zasłużonemu po trudach pracy odpoczynku, lecz brzemiennie są w piórny naciągającego orkanu.

### Urzednicy państwowi radzą nad swymi sprawami

Zjazd delegatów Stow. Urzedników Państw. w Warszawie

Warszawa, 11. 4. (Pat). Wczoraj rano rozpoczęły się 2-dniowe obrady zjazdu delegatów Stowarzyszenia Urzedników Państw. Na zjazd przybyli delegaci około 40 kól.

Obrady otworzył prezes dr. Stanisław Warmicki, witając obecnego przedstawiciela rządu p. min. Boernera, przedstawicieli poszczególnych Ministerstw oraz przybyłych delegatów. Po ukonstytuowaniu się prezydium odczytano li-

sty powitalne od p. ministra pracy i p. ministra spraw wewn., poczem wywiązała się dyskusja, w której główny nacisk nałożono na sprawy gospodarcze i ekonomiczne oraz na popieranie już istniejącego banku urzędniczego. Następnie udzielono absolutorjum obecnemu rządowi, poczem wyłoniono komisje które będą obradować nad poszczególnymi zagadnieniami. Dziś dalszy ciąg obrad.

### Unja Związków zawodowych pracowników umysłowych

Warszawa, 11. 4. (PAT). Wczoraj odbył się wspólny kongres delegatów związku centralnego organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Kongres zaszczylił swą obecnością wicepremier Zawadzki, minister pracy Hubicki, dyrektor dep. Ulaniecki oraz przedstawicieli szeregu pokrewnych organizacji.

Kongres otworzył prezes Minkowski, dłuższym przemówieniem. Następnie wygłosił przemówienie p. wicepremier Zawadzki, pp. Ulaniecki i Nałęcz. Wreszcie odczytano akt

połączenia się, na mocy którego centralne organizacje związków zawodowych pracowników umysłowych i Polska Konfederacja pracowników umysłowych przestały istnieć z dniem dzisiejszym, łącząc się w jedną spólną organizację, a mianowicie unję związków zawodowych pracowników umysłowych.

W godzinach popołudniowych w dalszym ciągu obrad kongres powziął szereg rezolucyj, dotyczących spraw socjalnych i gospodarczych, interesujących pracowników umysł.

### Groźna przerwa w rokowaniach japońsko-chińskich

Zadna ze stron pertraktujących nie chce ustąpić

Paryż — 11. 4. (PAT). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji chińsko-japońskiej po przyjęciu przez delegację japońską kompromisu, proponowanego przez posła angielskiego, nastąpiło zaproponowanie ze strony chińskiej, aby ostateczne wycofanie wojsk japońskich ujęto w formę konkretnego zobowiązania. Wycofanie tych wojsk powinno nastąpić w ciągu 4 miesięcy. Japonia propozycję tę odrzuciła. Reprezentanci mocarstw zaproponowali następującą rezolucję:

„Japonja oświadcza, że z chwilą unormowania się stosunków z Szanghajem mniej więcej za 6 miesięcy lub wcześniej wojska japońskie wycofają się z powrotem do koncesji“.

Przedstawiciel rządu chińskiego zwrócił się do swego rządu o instrukcje.

Również przedstawiciel Japonji Szigenitsu po porozumieniu się z miarodajnymi czynnikami japońskiej marynarki wojennej zwrócił się po instrukcje do Tokio.

## Zamach na Luthera

Prezydent Banku Rzeszy został lekko ranny Sprawców napadu aresztowano

Berlin, 10. 4. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 9 wieczór na prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera dokonano w dworcu poczdamskim zamachu rewolwerowego, w chwili gdy wsiadał do pociągu genewskiego.

Berlin — 11. 4. (PAT). Z ogłoszonych przez policję szczegółów, dotyczących zamachu na prezydenta banku Rzeszy dr. Luthera wynika, że dokonali go dr. Rosen i Werner Kertner. Obydwoh aresztowano. Są to byli

członkowie partji narodowo-socjalistycznej, z której przed niedawnym czasem wystąpili z powodu rzekomej niezgodności przekonań. W czasie przestępstwa aresztowani odmówili wszelkich wyjaśnień co do motywów zamachu. Inspiratorem zamachu był dr. Rosen, pochodzący z Buenos Aires. Posiada on bardzo burzliwą przeszłość.

Dr. Luther po zamachu nie przerwał podróży do Bazylei.

### Układ polsko-sowiecki

Moskwa — 11. 4. (PAT). Wczoraj w komisarjacie spraw zagr. nastąpiło podpisanie polsko-sowieckiego układu w sprawie stosunków prawnych na granicy sowiecko-polskiej. Ze strony ZSRR, układ podpisał członek komisarjatu spraw zagr. Stomonjakow, ze strony polskiej p. Rosiński. Układ wymaga ratyfikacji.

### Konferencja Rozbrojeniowa dziś wznowia swe prace

Genewa, 11. 4. (Pat). Dziś po południu wznowi swą pracę po 3-tygodniowej przerwie Konferencja Rozbrojeniowa. W czasie przerwy wielkanocnej niektóre delegacje zgodnie z wezwaniem przewodniczącego zgłosiły szczególne memoranda, uwpuklajające propozycje tych delegacji. Dziś przybywa Simon i Paul Boncour, we wtorek p. minister Zaleski, Grandi i Tardieu. We czwartek oczekiwany jest Bruening i Gibson.

### Nowy biskup prawosławny

Warszawa — 11. 4. (PAT). Onegdaj i wczoraj w cerkwi metropolitalnej w Warszawie odbyło się uroczyste wyświęcenie nowego biskupa prawosławnego. Biskupem wyświęconym został Sikorski z tytułem biskupa łódzkiego. Poświęcenia nowego biskupa dokonał metropolita Djonizy.

### Mimo wypłacenia okupu Lindberghowi dziecka nie zwrócono

Londyn, 11. 4. (Pat). Do Londynu nadeszło wczoraj potwierdzenie, że Lindbergh dokonał wpłaty 50.000 dolarów. Wpłata tych pieniędzy nastąpić miała osobiście w domku wioślarskim City Island, dokąd Lindbergh poleciał na swym aeroplanie. Uprawdżyciele dziecka badać mieli każdy banknot oddzielnie, czy jest prawdziwy. Następnie umówione zostało, że Lindbergh przeleci nad wyspą Marta Vineal w stanie Massachusetts i przez rzucenie kartki z aeroplanu wskaże miejsce, gdzie dziecko ma być zwrócone żądłowce Lindbergha. Pierwsza próba nie udała się z powodu złej pogody. Przy drugiej próbie przestępcy zniechęcić się mieli obecnością policji i dziecka nie zwrócili. Fakt ten wywołał w całych Stanach wielkie wzburzenie.

Londyn, 11. 4. (Pat). Agencja Reutersa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Lindbergh odmawia potwierdzenia, lub zaprzeczenia pogłoski, jakoby okup, żądany przez sprawców porwania dziecka został już wypłacony.

Berlin, 11. 4. (Pat). Prasa donosi, że Lindbergh po skomunikowaniu się osobistym z bandytami, którzy uprowadzili jego syna i upewnieniu się o jego życiu zapłacił żądany okup, pomimo to dziecko nie zostało mu zwrócone w umówionym terminie, ani też w umówiony sposób. Wobec tego Lindbergh podał policji numery banknotów, wypłaconych bandytom. Numery te zostały przez bank podane do wiadomości publicznej.

Berlin — 11. 4. (PAT). Prezydent banku Rzeszy dr. Luther, który pomimo odniesionej lekkiej zresztą rany udał się do Bazylei bezpośrednio po przybyciu do celu podróży, podał się opatrunkowi.

W chwilę potem dr. Luther odjechał do niemieckiej miejscowości Lorrach celem spełnienia obowiązku wyborczego. Po dokonaniu głosowania całą delegacją niemiecka powróciła do Bazylei.













